

Po prawie czterech miesiącach przerwy, spowodowanej koronawirusem, Polonia Nysa znowu zagrała. I choć to był tylko sparing, to jechałem na niego, jak na wielki mecz. Spotkanie to pokazało, że piłkarze Polonii nie zapomnieli jak się gra. W meczu tym padł wynik hokejowy, ale też jego formuła była taka, bo zagrano trzy tercje po 35 minut. Na pochwałę zasługuje fakt, że uruchomiono punkt z klubowymi gadżetami.



W tym niedokończonym sezonie gra Polonii zauroczyła mnie. Zachwycam się jej grą jesienią oraz w spotkaniu pucharowym ze Starowicami. Wydaje mi się, że to efekt pracy jej trenera,

który wypracował w Nysie pewien styl gry. Według mnie najważniejsze jego elementy, to długie utrzymywanie się przy piłce i dokładne budowanie akcji oraz szybkie przechodzenie do pressingu po stracie piłki.

Dokładnie taką grę widziałem w meczu z Lechią Dzierżoniów. W tym spotkaniu padło tyle bramek, że nie jestem pewien ich kolejności. Wydaje mi się, że po pierwszej tercji było 4:0, po drugiej 5:4, a na koniec 7:4. Myślę, że pierwsza część meczu pokazuje siłę Polonii. Potem dokonywano wielu zmian, stąd wynik na tym ucierpiał. Jednak nawet tracąc bramki zespół starał się grać opisanym przeze mnie stylem. Tyle, że wtedy trochę słabsi (może tylko tego dnia) wykonawcy byli na boisku.

Tego dnia miano przetestować kilku nowych zawodników. Mi najbardziej się podobał napastnik grający z numerem 2 i boczny pomocnik z numerem 5. Dodam, że skupiłem się na grze ofensywnej Polonii, stąd może swoją opinię krzywdzę kogoś z bloku obronnego.

Na meczu naliczyłem 100 widzów. Myślę, że to niezła frekwencja jak na sparing i czasy sanitarnych obostrzeń. Wchodząc na stadion można było zdezynfekować ręce. Uruchomiono też sprzedaż klubowych gadżetów. Były szaliki po 25 zł. Sam jeden zakupiłem. Ponadto sprzedawano maseczki klubowe i zwykłe. Jak usłyszałem, to w czasie spotkań ligowych asortyment ma być dużo szerszy.

{morfeo 503}

Więcej zdjęć z tego meczu opublikowałem na Facebooku OZPN oraz na przegladligowy.com [I UTAJ](#)

Najładniejszą bramkę zobaczycie na Facebooku Moich Wielkich Meczów.